

## 1. DARY 13. SOBOTY

## 2. RUCH PATHFINDERSÓW

Lekcja 13 — 30 czerwca

# POWTÓRNE PRZYJŚCIE JEZUSA, NASZEGO PANA



**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Iz 13,6-9; Mt 24,30-31; Dn 2,34-35; 2 Tm 4,6-8; 2 Tes 1,7-10.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego” (Mt 24,27).

Brytyjski poeta Thomas S. Eliot (1888-1965) zaczął jeden ze swoich wierszy słowami: „W moim początku jest mój kres”<sup>1</sup>. Jego zwięzłe słowa zawierają przejmującą prawdę. Czasami początek wskazuje koniec. Widzimy to na przykład w naszej nazwie — adwentyści dnia siódmego — która wskazuje na dwie ważne biblijne nauki. *Dzień siódmy* to sobota z dekalogu — cotygodniowe upamiętnienie stworzenia życia na ziemi w ciągu sześciu dni. Słowo *adwentyści* wskazuje natomiast na powtórne przyjście Jezusa — wydarzenie, dzięki któremu wszystkie nadzieje i obietnice *Pisma Świętego*, w tym obietnica życia wiecznego, znajdują swoje wypełnienie.

Choć stworzenie świata (nasz początek) jest odległe w czasie od powtórnego przyjścia Jezusa (naszego końca w tym grzesznym stanie), wydarzenia te są ze sobą powiązane. Bóg, który nas stworzył (zob. J 1,1-3), jest tym samym, który przyjdzie powtórnie i „w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej” (1 Kor 15,52) dokona naszego ostatecznego odkupienia. W naszym początku rzeczywiście dostrzegamy nasz koniec.

W tym tygodniu będziemy mówić o ostatnim z ostatecznych wydarzeń w dziejach tego świata — powtórnym przyjściu naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

<sup>1</sup> T[homas] S. Eliot, *East Coker*, w: T[homas] S. Eliot, *Szepty nieśmiertelności. Poezje wybrane*, tłum. Krzysztof Boczkowski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, wyd. VII, s. 234 (przyp. red.).

Chociaż zwykle myślimy o powtórnym przyjściu Jezusa jako nauce wyłącznie nowotestamentowej, to jednak nie jest to właściwe. Oczywiście dopiero po pierwszym przyjściu Jezusa — Jego śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu — otrzymaliśmy pełniejsze objawienie prawdy dotyczącej Jego powtórnego przyjścia. Ale podobnie jak to było z wieloma innymi naukami *Nowego Testamentu*, już *Stary Testament* zawierał zapowiedzi i cienie tej doniosłej prawdy na długo przed jej spełnieniem. Głosząc naukę o powtórnym przyjściu Jezusa, autorzy ksiąg nowotestamentowych nie objawiali żadnej nowej prawdy, ale rozwijali tę, która została już objawiona w hebrajskiej *Biblii*. Teraz, w świetle ukrzyżowania i zmartwychwstania Zbawiciela, obietnica Jego powtórnego przyjścia mogła być pełniej zrozumiana i doceniona.

**Przeczytaj Iz 13,6-9; Za 14,9; Dn 12,1. Czego wersety te uczą o powtórnym przyjściu Jezusa?**

---

---

Niewątpliwie *dzień Pana* będzie dniem trwogi i zagłady dla bezbożnych. Jednak z drugiej strony będzie to dzień zbawienia dla całego ludu Bożego — tych, którzy są *wpisani do księgi żywota* (zob. także Flp 4,3; Ap 3,5; 13,8). Wątek *dnia Pana* jako czasu sądu bezbożnych, ale i czasu ochrony i nagrody dla wiernych Bożych występuje wyraźnie w *Starym Testamencie*. Choć niektórzy doświadczą *żaru gniewu Pana*, to jednak ci, którzy usłuchają wezwania do *szukania sprawiedliwości i pokory, ukryją się w dniu gniewu Pana* (zob. So 2,1-3).

**Przeczytaj Mt 24,30-31. W jaki sposób wersety te ukazują ów dwojaki obraz losu zgubionych i zbawionych podczas powtórnego przyjścia Jezusa?**

---

---

**W miarę rozwoju ostatecznych wydarzeń stanie się oczywiste, po czyjej stronie jesteśmy. Jakich wyborów możemy i musimy dokonać *teraz*, by upewnić się, że jesteśmy po właściwej stronie?**

Choć wielu Żydów w czasach Jezusa oczekiwało, że Mesjasz pokona Rzymian i uczyni Izraelitów najpotężniejszym narodem na świecie, to jednak nie to było celem pierwszego przyjścia Jezusa i nie to będzie celem Jego powtórnego przyjścia. Bóg ma znacznie większe zamiary względem swojego wiernego ludu niż tylko swego rodzaju przemeblowanie starego, grzesznego i upadłego świata.

Przypuszczalnie nic w *Starym Testamencie* nie objawia tak wyraźnie jak 2. rozdział *Księgi Daniela* tej doniosłej prawdy, iż nowy świat nie wyrośnie ze starego, ale będzie zupełnie nowym i radykalnie odmiennym tworem.

2. rozdział *Księgi Daniela* wskazuje powstanie i upadek światowych imperiów — Babilonii, Medii-Persji, Grecji, a w końcu Rzymu, który następnie rozpadł się na nowożytny państwa Europy. Jednak posąg, który Nebukadnesar widział w swoim śnie (symbolizujący następstwo tych czterech światowych potęg), przestał istnieć w dramatyczny sposób, który wskazuje zdecydowany brak kontynuacji między tym światem a nowym światem, który nastanie po przyjściu naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

**Przeczytaj Dn 2,34-35.44-45. Czego te wersety uczą o losie tego świata i naturze nowego świata?**

---

---

Powyższe wersety nie pozostawiają miejsca na domysły, co się stanie, gdy Jezus przyjdzie powtórnie. W Łk 20,17-18 Jezus utożsamiał siebie z owym kamieniem, który zmiażdżył na proch wszystko to, co pozostało z tego świata. Język aramejski Dn 2,35 mówi, że gdy złoto, srebro, miedź, żelazo i glina zostały skruszone, „były jak plewy na klepisku w lecie, i porwał je wiatr, i żaden ślad nie został znaleziony po nich” (BI). To znaczy, że po powtórnym przyjściu Jezusa nic nie zostanie z tego świata.

Tymczasem kamień, który zniszczył bez śladu ten świat, „stał się wielką górą i wypełnił całą ziemię” (Dn 2,35). To królestwo, które powstanie w wyniku powtórnego przyjścia Jezusa, „na wieki nie będzie zniszczone” i „ostoi się na wieki” (Dn 2,44).

Jedynie jeden z dwóch losów czeka wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli na ziemi. Albo pozostaniemy z Jezusem na zawsze, albo zostaniemy unicestwieni wraz z plewami tego świata. W wieczności czeka nas albo jedno, albo drugie.

## Przeczytaj Tt 2,13. Jaką wielką nadzieję mamy i dlaczego?

Przedstawiając swoje poglądy w kwestii pochodzenia wszechświata, pewien wykładowca wyjaśnił, że około 13 miliardów lat temu *nieskończenie gęsta masa o bardzo małym rozmiarze pojawiła się znikąd, po czym natychmiast eksplodowała, a w wyniku tego wybuchu powstał nasz wszechświat*. Jak ta nieskończenie gęsta masa o bardzo małym rozmiarze mogła nagle pojawić się z niczego, wykładowca nie wyjaśnił. Po prostu przyjął to przez wiarę.

Jak zauważyliśmy we wprowadzeniu do lekcji tego tygodnia, w naszym początku znajdujemy nasz koniec. Dlatego według tego wykładowcy nasz koniec nie jest zbyt atrakcyjny w długoterminowej perspektywie — wszechświat powstały z *nieskończenie gęstej masy o bardzo małym rozmiarze* jest bowiem skazany na ostateczny zanik wraz ze wszystkim, co się w nim znajduje, w tym także z ludzkością.

W przeciwieństwie do tego czarnego scenariusza biblijna koncepcja naszego pochodzenia jest nie tylko znacznie bardziej logiczna, ale i także pełna nadziei. Dzięki Bogu, od którego pochodzimy, nasza długoterminowa perspektywa jest bardzo dobra. Mamy nadzieję na wspaniałą przyszłość, a nadzieja ta opiera się na obietnicy powtórnego przyjścia Jezusa.

## Przeczytaj 2 Tm 4,6-8. O czym Paweł mówi w tych wersetach i w czym pokłada nadzieję?

Choć Paweł miał wkrótce zostać stracony, żył w pewności zbawienia i nadziei Chrystusowego przyjścia, które nazwał *pokazaniem<sup>1</sup> się Jego* (zob. 2 Tm 4,8 BI). Apostoł wiedział, że oczekuje go „wieniec sprawiedliwości” (2 Tm 4,8) — oczywiście nie własnej (zob. 1 Tm 1,15), a sprawiedliwości Chrystusa, na której opierała się jego nadzieja pokładana w powtórnym przyjściu Pana. Bez względu na aktualne okoliczności, które były co najmniej zniechęcające (jako że oczekiwał w więzieniu na wykonanie kary śmierci), Paweł wiedział, że jego długoterminowa perspektywa jest bardzo dobra. Patrzył bowiem na szerszy obraz, nie skupiając się na aktualnej sytuacji.

**Bez względu na obecną sytuację życiową, jak możesz mieć tę samą nadzieję, jaką miał Paweł? Jak możemy się nauczyć patrzeć na szerszy obraz i związaną z nim nadzieję dla nas?**

<sup>1</sup> Inne przekłady Biblii oddają to słowo następująco: *pojawienie się* (BT), *objawienie się* (BRP), *przybycie* (NBG) i *przyjście* (BW) (przyp. red.).

Mimo że według *Biblii* powtórne przyjście Jezusa ma niezwykle doniosłą rolę w dziejach świata, nie wszyscy chrześcijanie postrzegają to wydarzenie jako rzeczywiste i osobiste przyjście Jezusa. Niektórzy twierdzą, że powtórne przyjście Jezusa już nastąpiło i nie polegało na przyjściu Jego samego, ale gdy Jego Duch zaczął objawiać na ziemi swoje działanie w Kościele. Zgodnie z tym poglądem powtórne przyjście Chrystusa ma się rzekomo wypełnić przez to, że moralne zasady chrześcijaństwa objawią się w życiu Jego ludu.

Jakże wdzięczni możemy być Bogu, że ten pogląd nie jest prawdą! Gdyby tak było, to na co moglibyśmy mieć nadzieję?

**Przeczytaj poniższe wersety z *Nowego Testamentu* dotyczące powtórnego przyjścia Jezusa. Jak świadczą one o charakterze tego wydarzenia?**

Mt 24,30 .....

1 Tes 4,16 .....

Mt 26,64 .....

Ap 1,7 .....

2 Tes 1,7-10 .....

„Wydaje się, że niebo otwiera się i zamyka. Wspaniałość tronu Bożego rozjaśnia firmament. Góry drżą jak trzcina na wietrze, a pękające skały rozsypują się w nieładzie. Zrywa się huragan jak przed burzą. Fale morza piętrzą się. Słychać wycie orkanów podobne do wrzasku demonów niszczących wszystko wokół siebie. Ziemia się trzęsie, jej skorupa kłębi się jak morskie fale, jej powierzchnia pęka, a fundamenty rozsypują się w gruzy. Łańcuchy gór zapadają się w głąb, znikają wyspy. Portowe miasta podobne w swych nieprawościach do Sodomy pochłaniane są przez morze. »Wspomniano przed Bogiem o wielkim Babilonie, że należy mu dać kielich wina zapalczego gniewu Bożego« (Ap 16,19)<sup>1</sup>.

Powtórne przyjście Jezusa będzie tak wielkim wydarzeniem, iż w gruncie rzeczy położy kres istnieniu świata takiego, jaki znamy obecnie. Gdy nastąpi powtórne przyjście Jezusa, wszyscy się o tym dowiedzą. Wówczas też dopełni się to, co Jezus osiągnął dla nas podczas swego pierwszego przyjścia.

**Jak świadomość bliskości powtórnego przyjścia Jezusa powinna wpływać na to, jak żyjemy? Jak powinno to nam pomóc pamiętać, co jest naprawdę ważne w życiu?**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2017, wyd. XVIII, s. 389-390.

Zanim Jezus wskrzesił swojego przyjaciela, Łazarza, wypowiedział takie oto słowa:

— „Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11,25).

Zamiast wzywać ludzi, by przyjęli na wiarę to Jego zapewnienie, Jezus potwierdził je, wskrzeszając z martwych Łazarza, który od czterech dni spoczywał martwy w grobie, a jego ciało już zaczęło się rozkładać (zob. J 11,39).

Ludzie wierzący w Jezusa umierają podobnie jak wszyscy inni. Jednak Jezus powiedział, że choćby umarli, będą żyć znowu. Przyjdzie czas zmartwychwstania. Dlatego właśnie powtórne przyjście Jezusa pozostaje w centrum naszej nadziei.

**Przeczytaj Rz 6,5; 1 Tes 4,16; 1 Kor 15,42-44.53-55. Co stanie się z umarłymi w Chrystusie podczas Jego powtórnego przyjścia?**

Wielką nadzieją związaną z powtórny przyjsciem Jezusa jest zmartwychwstanie podobne do Jego zmartwychwstania, które stanie się udziałem wszystkich Jego wiernych wyznawców ze wszystkich wieków. W Jego zmartwychwstaniu mamy nadzieję i pewność naszego zmartwychwstania.

**Co stanie się z tymi, którzy żywo doczekają powtórnego przyjścia Jezusa? Zob. Flp 3,21; 1 Tes 4,17.**

Wierni Boży, którzy żywo doczekają przyjścia Jezusa, zachowają swoje fizyczne ciało, ale nie w obecnym stanie. Zostaną oni w nadnaturalny sposób przemienieni w postać podobną do nieskażonego ciała, w jakim zmarli powstaną do życia. „Żyjący sprawiedliwi zostaną w okamgnieniu przemienieni. Będą uwielbieni. Gdy zabrmi głos Boży, otrzymają nieśmiertelność i razem ze zmartwychwstałymi świętymi zabrani zostaną na spotkanie Pana w powietrze”<sup>1</sup>.

**Sporządź listę tego wszystkiego, co na tym świecie jest dla ciebie tak cenne, iż wolałbyś raczej poświęcić życie wieczne, by to zachować. Co znalazło się na tej liście?**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2017, wyd. XVIII, s. 394.

## DO DALSZEGO STUDIUM

Powtórne przyjście Jezusa nie jest epilogiem, posłowiem czy dodatkiem do smutnej historii ludzkiego grzechu i cierpienia w upadłym świecie. Powtórne przyjście Jezusa jest raczej wspaniałym punktem kulminacyjnym i wielką nadzieją chrześcijańskiej wiary. Na co moglibyśmy liczyć bez tego wydarzenia? Historia ludzkości trwa bowiem, odsłaniając kolejne ponure sceny oraz kolejne tragedie prowadzące niezmiennie do śmierci. Bez nadziei powtórnego przyjścia Chrystusa życie byłoby, jak napisał angielski poeta William Szekspir (1564-1616), „powieścią idioty, głośną, wrzaskliwą, a nic nie znaczącą”<sup>1</sup>. A jednak mamy nadzieję, bo Słowo Boże zapewnia nas raz po raz, że Jezus przyjdzie powtórnie. Mamy nadzieję, bo Jezus odkupił nas za cenę swojego życia (zob. Mk 10,45) i przyjdzie powtórnie, by zabrać tych, za których zapłacił. Gwiazdy na niebie nie mówią nam o powtórnym przyjściu Jezusa. Ptaki nie śpiewają o nim wśród drzew. Same w sobie wszechświat i przyroda mogą świadczyć o istnieniu czegoś dobrego i optymistycznego. Jednak nie uczą nas, że pewnego dnia, gdy Jezus powróci, „trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni” (1 Kor 15,52). Nie uczą nas, że pewnego dnia ujrzymy „Syna Człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłokami niebieskimi” (Mk 14,62). Wiemy to tylko dlatego, że zostało nam to objawione w Słowie Bożym i możemy ufać jego obietnicom.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Pomyśl, co by było, gdyby powtórne przyjście Jezusa polegało jedynie, jak uważają niektórzy ludzie, na pełnym praktykowaniu chrześcijańskich zasad w życiu wyznawców Chrystusa. Choć byłoby to piękne, dlaczego ostatecznie nie mogłoby nam dać żadnej nadziei na przyszłość?

2. Dlaczego popularny pogląd, iż wszechświat powstał samoczynnie z niczego, jest po prostu niedorzeczny? Dlaczego niektórzy szerzą ten pogląd, a inni go przyjmują? Dlaczego wiara w Boga, Stwórcę Wszystkiego, jest bardziej logiczna i racjonalna?

3. Podziel się z uczestnikami lekcji swoją listą rzeczy tak ważnych w tym życiu, iż byłbyś gotowy dla nich zrezygnować z życia wiecznego. Czego możesz się nauczyć z tego, co inni wymienili na swojej liście? Jeśli nie wymienili nic, jak możemy się upewnić, że faktycznie nic w naszym życiu nie stoi nam na drodze do zbawienia? Dlaczego wielu ludzi pozwala, by rzeczy tego świata odłączały ich od Boga i życia wiecznego?

<sup>1</sup> William Shakespeare, *Makbet* 5,5, w: William Shakespeare, *Hamlet. Makbet*, tłum. Józef Paszkowski, Towarzystwo Upowszechniania Czytelnictwa, Warszawa 1996, s. 311 (przyp. red.).